

Sygn. akt V KK 36/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSA del. do SN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wełpa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,
w sprawie **P. I.**

w przedmiocie zasądzenia kosztów sądowych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 września 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w L.

z dnia 28 marca 2014 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego
w L.

z dnia 18 marca 2014 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.
w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 18 marca 2014 r., na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądził od P. I. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 24.736,49 złotych i wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych za pierwszą instancję, jako skazanemu na mocy wyroku tego Sądu z dnia 13 lutego 2014 r., za ciąg przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Powyższe orzeczenie zaskarżył obrońca skazanego, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, to jest:

- 1) art. 96 § 2 k.p.k. i art. 117 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez brak zawiadomienia oskarżonego P. I. i jego obrońcy o terminie posiedzenia, a przez to uniemożliwienie im udziału w tym posiedzeniu oraz przedstawienia argumentacji faktycznej i prawnej, a w konsekwencji pozbawienie oskarżonego prawa do obrony;
- 2) art. 624 § 1 k.p.k. przez brak zwolnienia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, choć istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów;
- 3) art. 619 § 3 k.p.k. przez zasądzenie od P. I. na rzecz Skarbu Państwa kosztów związanych z udziałem w postępowaniu tłumacza w zakresie koniecznym dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zwolnienie oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 r., Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Kasację od tego postanowienia, na korzyść skazanego, wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów postępowania, to jest:

- 1) art. 464 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., polegające na braku zawiadomienia skazanego oraz jego obrońcy o terminie posiedzenia Sądu odwoławczego rozpatrującego zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 marca 2014 r., zasądzające od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 24.736,49 złotych i wymierzające mu opłatę w kwocie 400 złotych, co w konsekwencji uniemożliwiło skazanemu oraz jego obrońcy wzięcie w nim udziału i przedstawienie swoich racji w kwestii zwolnienia skazanego od kosztów sądowych i w efekcie naruszyło jego prawo do obrony;
- 2) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 458 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 k.p.k. oraz art. 98 § 1 k.p.k.

polegające na nienależytym rozważeniu przez Sąd drugiej instancji zarzutu sformułowanego w zażaleniu obrońcy skazanego dotyczącego braku zawiadomienia P. I. i jego obrońcy o terminie posiedzenia Sądu pierwszej instancji, a także na zaniechaniu rozważenia i odniesienia się w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia do podniesionego w zażaleniu przez obrońcę skazanego zarzutu obrazy art. 619 § 3 k.p.k., skutkujące pozornością kontroli odwoławczej i obciążeniem skazanego kosztami tłumaczeń w sytuacji, gdy z prawa do obrony wynika zasada bezpłatnej pomocy tłumacza.

W konkluzji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W toku rozprawy kasacyjnej przedstawiciel Rzecznika podtrzymał to stanowisko a prokurator Prokuratury Krajowej przyłączył się do żądania wskazanego w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należało rozważyć i uznać, że kasacja wniesiona w trybie art. 521 k.p.k., w zaistniałym układzie procesowym, była dopuszczalna. Wyrokiem skazującym z dnia 13 lutego 2014 roku, wydanym w trybie art. 343 §1 i § 6 k.p.k., Sąd Rejonowy w L., zasądził od oskarżonego w punkcie szóstym orzeczenia kwotę 1.597,40 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych. W wyniku rozpoznania zażalenia prokuratora w przedmiocie kosztów procesu (k. 456 – 457) Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 28 lutego 2014 roku, uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał w tym tylko zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L. Kwestia określenia i zasądzenia wydatków oraz opłaty sądowej stała się wyłącznym przedmiotem ponowionego w tej części postępowania.

Pojęcie „orzeczenia kończącego postępowanie” zawarte w treści art. 521 § 1 k.p.k. nie zostało zdefiniowane w ustawie procesowej. Przyjmuje się, że pojęcie to należy łączyć z prawnym wyłączeniem możliwości normalnego biegu postępowania. „Orzeczenie kończące postępowanie” jest przy tym pojęciem szerszym od przewidzianego w art. 459 § 1 k.p.k. „postanowienia zamykającego drogę do wydania wyroku”. Obejmuje ono bowiem zarówno postanowienia

zamykające drogę do wydania wyroku, jak i postanowienia, które zapadają w sytuacji, gdy „zamknięcie drogi do wydania wyroku” jest bezprzedmiotowe. Przez „postępowanie” w kontekście art. 521 k.p.k., tj. dekodowania zakresu zaskarżalności określonej kategorii orzeczeń w trybie tzw. kasacji nadzwyczajnej, rozumieć należy nie tylko postępowanie zasadnicze, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności karnej za zarzucany czyn przestępny, ale także takie sądowe postępowanie uzupełniające, uboczne w głównym nurcie procesu, które ma samoistny (odrębny) przedmiot (por. J. Grajewski, S. Steinborn, Komentarz aktualizowany do art. 521 Kodeksu postępowania karnego, Lex/el 2015 – t. 14 - 15). Dotyczyć ono może również samych kosztów procesu, jeżeli ich określenie i rozstrzygnięcie tego kto i w jakiej części je ponosi stanowi odrębny, właśnie samoistny byt procesowy. Kasacja przysługuje więc od postanowienia sądu odwoławczego, gdy rozstrzyga ono wyłącznie co do kwestii kosztów, już po zakończonym prawomocnie głównym nurcie postępowania sądowego, stając się jedynym przedmiotem merytorycznego rozpoznania zainicjowanego wniesieniem zwykłego środka odwoławczego. Postanowieniem tym definitywnie zamyka się rozpoznanie danej kwestii, powodując trwałe skutki prawne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r., II KK 144/12, OSNKW 2013/6/47). Zaskarżone w trybie kasacji, przez podmiot kwalifikowany określony w wyżej powołanym przepisie, postanowienie Sądu Okręgowego było niewątpliwie orzeczeniem wydanym przez sąd odwoławczy w przedmiocie kosztów w trybie instancyjnym i zapadło ono, podobnie jak i orzeczenie Sądu pierwszej instancji, w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie w zakresie odpowiedzialności karnej było już prawomocnie zakończone w wydanym w dniu 13 lutego 2014 roku wyroku. Nie można w takim wypadku potraktować nawet przedmiotowego rozstrzygnięcia jako związanego z postępowaniem wpadkowym, czy incydentalnym wydanym jeszcze w toczącym się głównym nurcie procesu, skoro do wydania wyroku skazującego już doszło i tylko kwestia kosztów pozostała do ustalenia i stała się przedmiotem sporu, skutkującego wniesieniem zażalenia na wydane postanowienie Sądu *a quo*. Uznanie, że w analizowanej sytuacji procesowej, co do orzeczenia prawomocnie kształtującego wysokość wygenerowanych w toku postępowania kosztów, nie przysługuje kasacja podmiotu szczególnego wskazanego w art. 521 § 1 k.p.k. nie

byłoby trafne. Uprawnienie do wniesienia kasacji nadzwyczajnej przepis art. 521 § 1 k.p.k. przyznaje m. in. Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Jest to uzasadnione zadaniem Rzecznika, który zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jedn.: Dz.U.2014.1648 ze zm.) stoi na straży wolności i praw człowieka oraz obywatela określonych w Konstytucji RP oraz w innych aktach normatywnych, w tym również stoi na straży realizacji zasady równego traktowania. Rzecznik wprawdzie nie ma uprawnienia do czynnego udziału w postępowaniu karnym przed uprawomocnieniem się orzeczenia, jednak ma uprawnienie do zapoznania się z każdą sprawą. Przyznanie uprawnienia do wniesienia kasacji nadzwyczajnej Rzecznikowi Praw Obywatelskich niewątpliwie stanowi przeciwwagę dla takiego uprawnienia przyznanego Prokuratorowi Generalnemu (Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu). Zadaniem Rzecznika jest w tym przypadku doprowadzenie do usunięcia naruszeń prawa godzących w jednostkę w procesie karnym, przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego. Podkreślenia wymaga, że z treści art. 425 § 3 k.p.k. wynika, że *gravamen* („uciążliwość rozstrzygnięcia”) stanowiąc procesowe *conditio sine qua non* dopuszczalności środka odwoławczego nie może mieć zastosowania do żadnego z podmiotów uprawnionych do wnoszenia tzw. kasacji nadzwyczajnej (art. 521 k.p.k.). W postępowaniu karnym nie zapadają bowiem żadne rozstrzygnięcia, ani też nie dokonuje się żadnych ustaleń, które mogłyby w jakikolwiek sposób „naruszać prawa” lub „szkodzić interesom” podmiotom wskazanym w wyżej wymienionym przepisie. W tym sensie ocena dopuszczalności kasacji nadzwyczajnej z punktu widzenia tego, czy spełnione są przesłanki, o których mowa w art. 425 § 3 k.p.k. jest w istocie irrelwantna. Przepis art. 518 k.p.k. stanowi, że przepisy działu IX Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio do postępowania w trybie kasacji, jeżeli przepisy rozdziału 55 nie stanowią inaczej. Przepis art. 521 k.p.k. należy do tej kategorii regulacji prawnych, które autonomicznie określają uprawnienia podmiotów kwalifikowanych do wniesienia kasacji, w tym Rzecznika Praw Obywatelskich.

Nie można również uznać, że w opisanej konfiguracji procesowej, prawidłowym byłoby skorygowanie wysokości orzeczonych kosztów w trybie art. 626 § 2 k.p.k. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu, jeżeli w orzeczeniu nie

zamieszczono rozstrzygnięcia o kosztach, orzeczenie w tym przedmiocie wydaje odpowiednio Sąd pierwszej instancji lub Sąd odwoławczy. Ta część dyspozycji art. 626 § 2 k.p.k. ma zastosowanie zarówno wtedy, gdy w ogóle nie rozstrzygnięto o kosztach, jak i wówczas, gdy w orzeczeniu Sąd nie wypowiedział się o kosztach obciążających jedną ze stron, którą może też być Skarb Państwa. Nie chodzi więc o korygowanie błędnego wyliczenia kosztów ani, tym bardziej, o modyfikację zasad ich poniesienia, bo to w trybie art. 626 § 2 k.p.k. jest niedopuszczalne, ale o pierwotne, choć częściowe, rozstrzygnięcie o kosztach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2014 r., IV KK 70/14, Lex nr 1508986).

Pozostaje obecnie odnieść się do zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Kasacja jest zasadna.

Przepis art. 464 § 1 k.p.k. odnosi się do tzw. jawności wewnętrznej posiedzenia, określając uprawnienia stron, obrońców i pełnomocników do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego w szczególności zażalenie na postanowienie kończące postępowanie oraz na zatrzymanie. Jak wskazano, do kategorii postanowień kończących postępowanie należą nie tylko postanowienia wieńczące główny przebieg procesu, ale również postanowienia kończące jego uboczny nurt, a takim jest orzeczenie o kosztach sądowych, dotyczących rozpoznania jego zasadniczego przedmiotu. Tym samym Sąd drugiej instancji obowiązany był zawiadomić zarówno skazanego, jak i jego obrońcę o terminie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania zażalenia obrońcy na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 18 marca 2014 r. w celu umożliwienia wzięcia w nim udziału, co jasno wynika także z regulacji zawartej w art. 117 § 1 k.p.k. Zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.p.k. czynności nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona nie stawiła się, a jej udział w czynności nie był obowiązkowy (*arg. ex art. 117 § 3 k.p.k.*). Wskazany w tym przepisie brak dowodu, że strona została powiadomiona o czynności procesowej, obejmuje również sytuację, gdy osoba uprawniona nie została w ogóle powiadomiona o terminie dokonania czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., III KK 102/05, Lex nr 152483).

Naruszenie przez Sąd Okręgowy powołanego na wstępie przepisu miało istotny wpływ na treść orzeczenia, albowiem pozbawiło P. I. oraz reprezentującego

go obrońcę możliwości przedstawienia okoliczności faktycznych i prawnych, które winny być rozpatrzone w kontekście ewentualnego zwolnienia skazanego z obowiązku uiszczenia wskazanych kosztów. Oskarżony P. I. z naruszeniem obowiązku równego traktowania stron przez Sąd, skoro prokurator został zawiadomiony o terminie posiedzenia i był na nim obecny (k. 484), został pozbawiony prawa uczestnictwa w posiedzeniu dotyczącym rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie określenia wysokości kosztów sądowych, co uniemożliwiło mu realizację prawa do obrony zagwarantowanego w art. 6 k.p.k.

Na tle powyższych rozważań zasadnym jest też odnieść się do tego fragmentu uzasadnienia kasacji, w którym przyjęto (s. 4 - 5), że Sąd odwoławczy niezasadnie uznał, że Sąd Rejonowy nie miał obowiązku zawiadomienia stron o terminie posiedzenia, wyznaczonego na dzień 18 marca 2014 roku, na którym wydano zaskarżone następnie postanowienie w przedmiocie kosztów procesu. Odwołano się przy tym do treści art. 96 § 2 k.p.k. oraz tego, że w aspekcie realizowania prawa do obrony P. I. powinien mieć zagwarantowaną możliwość przedstawienia swoich racji w trakcie posiedzenia. Należy zaznaczyć, że postanowienie w przedmiocie kosztów Sąd pierwszej instancji wydał z urzędu na posiedzeniu bez udziału stron i zgodnie z treścią zarządzenia (k. 472) doręczono odpis wydanego postanowienia wraz z pouczeniem o zaskarżalności skazanemu i Prokuraturze Okręgowej w L. Z treści art. 96 § 2 k.p.k. wynika, że normuje on sytuację stawiennictwa stron na posiedzenie bez zawiadomienia. Jeżeli przepis dotyczący danego rodzaju posiedzenia milczy odnośnie uczestnictwa w nim stron i innych osób, a tak jest w wypadku rozstrzygnięcia jedynie o kosztach postępowania, to mogą one brać w nim udział, jeżeli się na nie stawia. Konsekwencją tego rozwiązania jest to, że o tego rodzaju posiedzenia nie zawiadamia się nikogo. Jeżeli jednak o terminie tego rodzaju posiedzenia zawiadomiono prokuratora, to rodzi to obowiązek zawiadomienia również skazanego lub jego obrońcy, gdyż taka jest istota równego traktowania stron procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., V KZ 67/13, Lex nr 1365527 oraz „Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, pod red. J. Skorupki, Warszawa 2015, t. 5 do art. 96 - s. 299). W takim wypadku powinność taką należy łączyć w szczególności z wyrażonym w art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 lit. b

Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 roku implementowanej do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U.1993.61.284 ze zm.), prawem do rzetelnego procesu sądowego, w tym zasadą równości broni stron postępowania karnego. Ponadto zasadnym jest stwierdzić, iż brak ustawowego obowiązku powiadomienia stron, lub innych uprawnionych osób, o terminie i miejscu przeprowadzenia posiedzenia Sądu, nie oznacza zakazu dokonania takiego zawiadomienia przez organ procesowy. Niepowtarzalne okoliczności danego postępowania mogą przecież wskazywać na taką potrzebę, zwłaszcza, gdy wiązać się to może z wyjaśnieniem określonej kwestii rzutujszej na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, które ma znaczenie dla ochrony praw i interesów wskazanych podmiotów.

W pełni zasadny jest także zarzut drugi wskazany w skardze kasacyjnej. Istotnie, chociaż Kodeks postępowania karnego w żadnym z przepisów, w tym w art. 94 § 1 i art. 98 § 1, nie określa, co powinno zawierać uzasadnienie postanowienia sądu odwoławczego, jak to czyni w przypadku wyroku tego Sądu (art. 457 § 3), niemniej z samej istoty takiego uzasadnienia wynika, że powinno ono wskazywać dlaczego zarzuty i wnioski zażalenia zostały uznane za zasadne albo niezasadne. Wymogi te powinny w szczególności spełniać postanowienia sądów odwoławczych, które zapadają na skutek rozpoznania zażalenia na postanowienia merytorycznie kończące postępowanie. Te bowiem postanowienia są w swym charakterze bardzo zbliżone do wyroków (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 listopada 2006 r., IV KK 399/06, OSNwSK 2006/1/2330 oraz z dnia 31 października 2008 r., II KK 76/08, OSNKW 2008/12/104). Motywy postanowienia powinny odzwierciedlać tok rozumowania Sądu odwoławczego, a więc przebieg i efekt nakazanego dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. rozważenia zarzutów i wniosków odwoławczych. Wykładnia systemowa wskazanego powyżej przepisu, który jest zamieszczony w rozdziale 48 Kodeksu postępowania karnego, normującym przepisy ogólne postępowania odwoławczego, dowodzi, że Sąd *ad quem* obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, a więc nie tylko odnosi się ta powinność orzecznicza do apelacji, ale i, co powinno być wręcz oczywiste, do podlegającego rozpatrzeniu we wskazanym

trybie zażalenia.

Jak wynika z treści zaskarżonego postanowienia poza zakresem rozpoznania Sądu odwoławczego pozostał w ogóle zarzut wywiedziony w zażaleniu, a dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 619 § 3 k.p.k. w związku z regulacją wskazaną w art. 72 k.p.k. Prawo do pomocy tłumacza przysługuje oskarżonemu, który nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim w zakresie, w jakim jest to konieczne dla zabezpieczenia elementarnych gwarancji procesowych. Nie jest wymagane pisemne przetłumaczenie całych akt danej sprawy, a tylko materiałów niezbędnych dla zapewnienia oskarżonemu rzetelnego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., sygn. III KK 133/11, OSNKW 2012/ 8/81 oraz K. Witkowska, Tłumacz w postępowaniu karnym, Prokuratura i Prawo, Nr 1/2014, s. 29 i n.). W rozpoznawanej sprawie kwestia tłumaczeń dotyczyła właśnie tej kategorii dokumentów. Artykuł 618 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zalicza należność przysługującą tłumaczowi do kosztów procesu, które zgodnie z treścią art. 627 k.p.k. i art. 629 k.p.k. podlegają zasądzeniu w razie skazania lub warunkowego umorzenia postępowania. Ustawodawca jednak w art. 72 § 1 k.p.k. zaznaczył, że pomoc tłumacza jest bezpłatna i stąd nie jest możliwe zasądzenie od oskarżonego kwoty wpłaconej tłumaczowi za pomoc świadczoną przez niego oskarżonemu. Artykuł 72 § 1 k.p.k. stanowi *lex specialis* w stosunku do wyżej wymienionych przepisów. Mają one zastosowanie do kosztów tłumacza powołanego w celu przesłuchania innych osób lub przetłumaczenia dokumentów innych niż akty procesowe wymienione w art. 72 § 3 k.p.k. Gdy tłumacz jest wyznaczony do pomocy oskarżonemu, koszty ponosi Skarb Państwa, a gdy z pomocy korzystano wyłącznie dla celów dowodowych (tłumaczenie dokumentów sporządzonych w języku obcym lub przesłuchań świadków), koszty mogą finalnie obciążyć oskarżonego. Sądy powinny w każdym wypadku rozważyć, które wydatki w związku z zaangażowaniem tłumacza poniesione zostały z koniecznością zapewnienia prawa oskarżonego do pomocy tłumacza, które zaś wyłącznie w wyniku przeprowadzenia samych czynności dowodowych. Te ostatnie, w określonej sytuacji, mogą wejść w skład kosztów procesu ponoszonych przez oskarżonego lub osobę, w stosunku do której postępowanie zostało warunkowo umorzone.

Jednakże, gdy oskarżony będzie korzystać z pomocy tłumacza, niezależnie od rodzaju tłumaczonej czynności procesowej, koszty z tym związane poniesie Skarb Państwa. Niezasadne byłoby wprowadzenie podziału między czynnościami z udziałem tłumacza, które są konieczne dla zapewnienia oskarżonemu jego prawa do obrony, a udziałem w czynnościach, które nie mają tego charakteru, i w związku z tym obciążenie oskarżonego poniesionymi kosztami tłumaczeń. Taka interpretacja przepisu art. 619 § 3 k.p.k. byłaby sprzeczna z celami art. 6 ust. 3 lit. e powołanej Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zasadnie podnosi się w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że Sąd Okręgowy winien wykazać powody dla których uznał, iż wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego, Sąd Rejonowy prawidłowo obciążył skazanego kosztami sporządzonych na potrzeby sprawy tłumaczeń w kwocie 1,963,55 złotych - w sytuacji, gdy przepis art. 619 § 3 k.p.k. przewiduje, że bezpłatność korzystania z pomocy tłumacza ma charakter trwały, tym samym koszty tłumaczenia ponosi państwo bez względu na wynik procesu. Kwestia kosztów przedmiotowego postępowania nie stanowiła treści uzgodnień między stronami w ramach skierowanego do Sądu *meriti* przez prokuratora wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Kwota zasądzonych przez Sąd pierwszej instancji w postanowieniu z dnia 18 marca 2014 r. kosztów sądowych jest zdecydowanie wyższa od kwoty, która została pierwotnie określona w wyroku Sądu Rejonowego z dnia 13 lutego 2014 roku (k. 455), a zatem również z tego względu skazany winien mieć zagwarantowane prawo przedstawienia, wraz ze swoim obrońcą, swoich racji w trakcie posiedzenia Sądu Okręgowego, bowiem nie ulega wątpliwości, iż istnieje zasadnicza różnica pomiędzy koniecznością uiszczenia kosztów w wysokości 1.597,40 złotych, a ich uregulowaniem w kwocie 24.736,49 złotych (ostatecznie zasądzonej). W tym aspekcie istnienie *gravamen* po stronie P. I. w rozumieniu przepisu art. 425 § 3 k.p.k. nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Brak powiadomienia oskarżonego i jego obrońcy o terminie i miejscu dokonania czynności procesowej związanej z rozpatrzeniem wniesionego środka odwoławczego od orzeczenia Sądu pierwszej instancji przesądza o tym, że skazany został rzeczywiście pozbawiony prawa do obrony.

Ponadto brak rozważenia przez sąd odwoławczy zarzutu obrazy art. 619 § 3

k.p.k. doprowadziło do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego, takie zaś procedowanie niewątpliwie stanowiło również rażące i mające istotny wpływ na treść podważonego orzeczenia naruszenie przepisów procedury karnej w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. szczegółowo przedstawione w wywiedzionej kasacji.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że zarzuty podniesione w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich okazały się w pełni zasadne. Charakter i waga uchybień, których dopuścił się Sąd Okręgowy skutkowały, w oparciu o przepis art. 537 k.p.k., uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Rozpatrując ponownie sprawę, Sąd Okręgowy winien uwzględnić przedstawione wyżej zapatrywania prawne Sądu Najwyższego, a w szczególności przeprowadzić wolne od wskazanych uchybień postępowanie kontrolne.

kc